

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz
Sędziowie:	SA Wojciech Zaręba (sprawozdawca) SA Cezary Wójcik
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r.

sprawy **K. S.** oskarżonego z art.18 § 1 k.k. w zw. z art.148 § 1 k.k., art.263 § 2 k.k.

i **P. R.** oskarżonego z art.148 § 1 k.k., art.263 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 1 października 2012 r., sygn. akt II K 141/11

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec P. R. w ten sposób, że:

1) uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności oraz o zasądzeniu na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów ustanowienia pełnomocnika;

2) na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z pkt. III aktu oskarżenia zalicza oskarżonemu okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 8 września 2003 r. do dnia 26 stycznia 2004 r. oraz od dnia 15 października 2011 r. do dnia 25 maja 2012 r.;

II. uchyla zaskarżony wyrok wobec P. R. w części dotyczącej czynu z pkt. I aktu oskarżenia, zaś wobec K. S. - w całości i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania;

III. w pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

## UZASADNIENIE

K. S., P. R. i G. S. oskarżeni zostali o to, że:

I. w dniu 09 października 1995 roku w B. gmina G. powiatu (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu zgodnie z uprzednim podziałem ról w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia S. D., przy czym K.

S. jako sprawca kierowniczy zlecił P. R. i G. S. dokonanie zabójstwa ww. oferując za to pieniądze w kwocie 800,00 zł, dostarczył im dubeltówkę myśliwską (...)34 EP kal. 12 mm nr (...), udzielił informacji o miejscu zamieszkania i pobytu pokrzywdzonego oraz podwiózł ich na miejsce dokonania zabójstwa, gdzie P. R. posługując się otrzymaną bronią palną przy użyciu naboju śrutowego zawierającego tzw. loftki czym spowodował u pokrzywdzonego osiem ran postrzałowych skutkujących rozerwaniem aorty, rozerwaniem wątroby oraz pęknięciem śledziony i obu nerek, które to obrażenia spowodowały jego zgon, a następnie G. S. umożliwił P. R. ucieczkę z miejsca zdarzenia i pomógł mu w ukryciu narzędzi zbrodni;

to jest o przestępstwo z art. 148 §1 k.k. a wobec K. S. o przestępstwo z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k.

Nadto K. S. oskarżony został o to, że:

II. w okresie od 01 do 09 października 1995 r. w B. i M. gmina J., województwa (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci dubeltówki myśliwskiej (...) 34-EP kal. 12 mm oraz pięć sztuk naboju myśliwskich;

to jest o przestępstwo z art. 263 §2 k.k.

Ponadto P. R. oskarżony został o to, że:

III. w okresie od 09 do 11 października 1995 roku w S. gmina G., woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci dubeltówki myśliwskiej (...) 34-EP kal. 12 mm, nr (...) oraz amunicję myśliwską;

to jest o przestępstwo z art. 263 §2 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. uznał K. S. i P. R. w miejsce czynu zarzucanego im w pkt. I aktu oskarżenia za winnych tego, że w dniu 09 października 1995 r. w B. gmina G., powiat (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz zgodnie z uprzednim podziałem ról, przy czym K. S. kierując dokonaniem czynu zabronionego i biorąc w nim udział przez zlecenie za pieniądze w kwocie 800 zł dokonania zabójstwa, dostarczenie P. R. dubeltówki myśliwskiej (...)34 EP kal. 12 mm nr (...), udzielenie informacji o miejscu przebywania S. D. w czasie planowanego zabójstwa i podwiezienie P. R. na miejsce zdarzenia, P. R. przez przyjęcie zlecenia zabójstwa, pobranie zaliczki w kwocie 200 zł za jego dokonanie i przekazanie na miejsce zdarzenia otrzymanej od K. S. dubeltówki myśliwskiej ustalonej osobie, która miała oddać strzał, chcąc pozbawić życia S. D., dokonali zamierzonego celu, gdzie inna ustalona osoba oddała do S. D. z odległości ok. 10 metrów strzał przy użyciu naboju śrutowego zawierającego 8 loftek, powodując u pokrzywdzonego osiem ran postrzałowych, skutkujących rozerwaniem aorty, rozerwaniem wątroby oraz pęknięciem śledziony i obu nerek z masywnym krwotokiem wewnętrznym, które to obrażenia spowodowały jego zgon, to jest popełnienia czynu z art. 148 §1 k.k. i za to na podstawie art. 148 §1 k.k. wymierzył: K. S. karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, a P. R. karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. uznał K. S. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia z tym, że ustalił, że czyn ten został popełniony w B. gm. R., M. gm. Jastrzębia i innych pobliskich miejscowościach, w woj. (...) i przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. czyn ten zakwalifikował z art. 286 k.k. z 1969 r. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 20 listopada 1995 r. i za to na podstawie art. 286 k.k. z 1969 r. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 20 listopada 1995 r. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. uznał P. R. za winnego czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia z tym, że ustalił, że czyn ten został popełniony w S. gm. G., B. gm. Głowaczów, M. gm. Jastrzębia i innych pobliskich miejscowościach, w woj. (...) i przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. czyn ten zakwalifikował z art. 286 k.k. z 1969 r. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 20 listopada 1995 r. i za to na podstawie art. 286 k.k. z 1969 r. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 20 listopada 1995 r. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 88 k.k. wobec K. S., a na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 §1 k.k. orzeczone w stosunku do K. S. i P. R. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył kary łączne: K. S. 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności, a P. R. 15 (piętnaście) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okresy rzeczywistego pozbawienia ich wolności w sprawie: K. S. od 24 czerwca 2003 r. do dnia 01 października 2012 roku, a P. R. od 08 września 2003 r. do 26 stycznia 2004 r. oraz od 15 października 2011 r. do 01 października 2012 r.;

VI. uznał G. S. w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniach 10 i 11 października 1995 r. w okolicach miejscowości B. gmina G., w S. gmina G. i innych pobliskich miejscowościach, woj. (...), w celu zatarcia śladów i pomocy sprawcom w uniknięciu odpowiedzialności karnej utrudniał postępowanie karne w sprawie zabójstwa S. D. w ten sposób, że po jego dokonaniu zabrał z miejsca ukrycia, a następnie przewoził schowaną w swoim samochodzie broń służącą do dokonania tego czynu, to jest popełnienia czynu z art. 239 §1 k.k. i za to na podstawie art. 239 §1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył G. S. okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie w okresie od 24 czerwca 2003 r. do 22 lutego 2007 r. i w trybie art. 82 k.k. uznał karę za odbytą w całości z dniem 22 lutego 2007 r.;

VIII. na podstawie art. 415 §3 k.p.k. i art. 443 k.p.k. w zw. z art. 542 §5 k.p.k. powództwo cywilne W. D. pozostawił bez rozpoznania;

IX. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od K. S., P. R., G. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. D. kwoty po 1083,33 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt trzy złote 33/100) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

X. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. J. A. w R. i adw. G. W. w R. kwoty po 1623,60 zł (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia trzy złote 60/100) tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych P. R. i G. S.;

XI. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej W. D. oraz obrońcy oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść K. S. i P. R.. Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na mylnym uznaniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ramach przypisanego P. R. czynu z art. 148 §1 k.k. nie daje podstaw do uznania, iż to on oddał strzał do S. D. skutkujący pozbawieniem go życia, lecz strzał ten oddała inna ustalona osoba, będący następstwem między innymi obrazy przepisu prawa karnego procesowego w postaci art. 389 § 1 k.p.k., poprzez nie ujawnienie na rozprawie wyjaśnień P. R. i K. S. z kart 1892, 1894, 1895 składanych przed Sądem Okręgowym w Radomiu w przedmiotowej sprawie, pomimo, iż zawierały one istotne okoliczności i pozostawały w częściowej sprzeczności z innymi wyjaśnieniami składanymi przez tych oskarżonych, co skutkowało modyfikacją opisu czynu poprzez przyjęcie, że „inna ustalona osoba oddała do S. D. z odległości ok. 10 metrów strzał przy użyciu naboju śrutowego” podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż to P. R. oddał strzał do pokrzywdzonego.

Stawiając ten zarzut prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wyrok zaskarżył w zakresie rozstrzygnięcia odnośnie czynu z pkt. I aktu oskarżenia. W swej apelacji zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, przez uznanie, że oskarżony P. R. przekazał na miejscu zdarzenia otrzymaną od oskarżonego K. S. dubeltówkę myśliwską ustalonej osobie, która miała oddać strzał chcąc pozbawić życia S. D., gdzie inna ustalona osoba oddała do niego strzał, powodując obrażenia, które spowodowały jego zgon;
2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego P. R..

Stawiając te zarzuty pełnomocnik wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmodyfikowanie opisu czynu w punkcie I i uznanie K. S. i P. R. w miejsce czynu zarzucanego im w (...) akcie oskarżenia za winnych tego, że w dniu 09 października 1995 roku w B. gmina G., powiat (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz zgodnie z uprzednim podziałem ról, przy czym K. S. kierując dokonaniem czynu zabronionego i biorąc w nim udział przez zlecenie za pieniądze w kwocie 800 zł dokonania zabójstwa, dostarczenie P. R. dubeltówki myśliwskiej (...)34 EP kal. 12 mm nr (...), udzielenie informacji o miejscu przebywania S. D. w czasie planowanego zabójstwa i podwiezienie P. R. na miejsce zdarzenia, a P. R. przez przyjęcie zlecenia zabójstwa, pobranie zaliczki w kwocie 200 zł za jego dokonanie, posługując się otrzymaną bronią oddał strzał przy użyciu naboju śrutowego zawierającego loftki, czym spowodował u pokrzywdzonego S. D. osiem ran postrzałowych skutkujących rozerwaniem aorty i wątroby oraz pęknięciem śledziony i obu nerek, które to obrażenia spowodowały jego zgon, to jest popełnienie czynu z art. 148 §1 k.k.;
2. zmianę wymierzonej oskarżonemu P. R. kary – z 15 lat pozbawienia wolności na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelacja obrońcy K. S. zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez oparcie się na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, w tym m.in. części zeznań świadków S. Z., A. H. oraz wyjaśnień G. S. przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na jego korzyść, wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego i nie podważonych żadnymi innymi dowodami m.in. zeznań M. W. złożonych na rozprawie podczas pierwszego rozpoznania sprawy, zeznań S. S. (1), M. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i wyjaśnień P. R. złożonych w toku rozprawy, co w rezultacie doprowadziło do oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów,
2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez ocenę fragmentów zgromadzonego materiału dowodowego w postaci posługiwania się przez oskarżonych P. R. i G. S. zwrotami „wystrzelił”, „strzelał”, „zabójstwo” w sposób jednoznacznie niekorzystny dla K. S. bez ich rozważenia z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, pod kątem używania tychże zwrotów w sposób nieprecyzyjny, kolokwialny, a wynikający z dynamiki okoliczności i emocji w jakich zostały wypowiedziane,
3. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny dowodów w postaci zeznań świadków A. H. i S. Ż. (1) z pominięciem wynikających z pozostałego materiału dowodowego okoliczności przemawiających na korzyść K. S. bez należytego uwzględnienia wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego okoliczności, że jak żadne inne osoby za wyjątkiem oskarżonych, świadkowie ci byli zainteresowani tym, by uniknąć po pierwsze odpowiedzialności karnej, po drugie ewentualnego „rewanżu” ze strony oskarżonych za dotychczasowe przerzucanie na nich całej odpowiedzialności za zaistniałe w dniu 9 października 1995 r. zdarzenia, a nadto pomimo podnoszonej przez P. R. chwiejności ich zeznań i ich tendencji do przerzucania odpowiedzialności na inne osoby, co znajduje pośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka M. Ś., który stwierdził, że nie dałby wiary informacjom pochodzącym od tych osób,
4. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegająca na ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień K. S., wyjaśnień P. R., zeznań A. H., zeznań S. Ż. (1), odnoszącego się do celu w jakim K. S. wszedł w porozumienie z P.

R., G. S., A. H. i D. Ś. i S. Ż. (2) oraz celu w jakim pod posesję państwa W. udali się co ostatni z uwzględnieniem okoliczności przemawiających na niekorzyść K. S. z jednoczesnym pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść, dokonanie ich oceny bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności okoliczności, że pod posesję państwa W. przyjechało i ukryło się w krzakach przy płocie aż pięć osób, co w sposób ewidentny i niezaprzeczalny znacznie utrudniałoby wykonanie „zlecenia zabójstwa” na każdym jego etapie począwszy od zaplanowania, dyskretnego dotarcia na miejsce, poprzez dokonanie, dyskretnie oddalenie się z miejsca i zachowanie stosownej w takich wypadkach tajemnicy,

5. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na ocenie fragmentu wyjaśnień P. R. w części odnoszącej się do „nękania” D. Ś. przez S. Ż. (1) bez uwzględnienia pozostałego materiału dowodowego oraz bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które ocenione w sposób prawidłowy dążą w kierunku stwierdzenia, że celem mężczyzn przybyłych w dniu 9 października 1995 r. pod posesję państwa W. nie było zabójstwo S. D.,

6. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu wynikającej bezsprzecznie z materiału dowodowego okoliczności, że S. D. posiadał nielegalnie broń, co stanowiło powód, dla którego oskarżeni zdecydowali się na wzięcie ze sobą broni,

7. art. 424 §2 k.p.k. polegającą na sporządzeniu sprzecznego wewnątrznie uzasadnienia w części dotyczącej wymiaru kary poprzez jednoczesne wskazanie, że szkodliwość społeczna przypisanego mu czynu jest średnia, oraz w bezpośrednio następującym fragmencie, że jest bardzo wysoka, co budzi wątpliwości odnośnie rzeczywistej oceny dokonanej przez Sąd meriti,

8. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie fragmentu zeznań świadka A. H., który wbrew temu co twierdził G. S., mówił o tym, że przedmiotem zlecenia miało być „przestraszenie kogoś” albo też „przestraszenie, złamanie – czy coś takiego, pobicie, czy coś”, co przeczy twierdzeniom, że K. S. miał zlecać zabójstwo S. D.,

9. art. 2 §2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 §1 k.p.k. poprzez niezwrócenie się do Urzędu Gminy w miejscowości R. o udzielenie informacji, czy w 1995 r. gmina ta zakupiła jakąś maszynę budowlaną od W. K., a jeśli tak to kiedy miało to miejsce i za jaką cenę została zakupiona owa maszyna mimo, iż oskarżony K. S. konsekwentnie podnosił, że w okresie objętym niniejszym postępowaniem zwrócił dług S. D., gdyż miał na to środki finansowe pochodzące ze sprzedaży za pośrednictwem W. K. maszyny budowlanej dla gminy R., a nadto W. K. zeznał, że po sprzedaży tej maszyny K. S. chciał jak najszybciej jechać do miejscowości B., by oddać pieniądze, co poddawałoby w wysoką wątpliwość przyjęty przez Sąd meriti motyw działania K. S.,

10. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niedokonanie oceny wyjaśnień P. R. w których ujawnił on, że tylko D. Ś. był szantażowany przez S. Ż. (1), który chciał od niego pieniądze w zamian za nieujawnienie jego roli w zdarzeniu, co uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazuje, że celem osób, które w dniu 9 października 1995 r. udały się pod posesję państwa W. nie było zabicie S. D. ponieważ gdyby było to ich wspólnym celem S. Ż. (1) ujawniając okoliczności owego tragicznego w skutkach zdarzenia obciążałby samego siebie i pozostałe osoby, a tymczasem szantażował jedynie D. Ś., co pozwala twierdzić, że uznawał go za jedyną osobę winną śmierci S. D.,

11. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów w kierunku ich dowolnej oceny przy jednoczesnym pominięciu wyjaśnień K. S. w których tłumaczył on przyczynę dawania pieniędzy G. S., co skutkowało rozstrzygnięciem, że K. S. dwukrotnie dawał pieniądze G. S. ponieważ wraz z innymi osobami wykonał on „zlecenie” w sytuacji gdy K. S. wyjaśnił, że był straszony przez tegoż oskarżonego i płacił te pieniądze z obawy przed nim, zwłaszcza, że „umowę” zawierał on z P. R.,

12. art. 4 k.p.k. i art. 92 k.p.k. polegającą na pominięciu zeznań świadka M. S. (2), który zeznał, iż 20 września 1995 r., a więc na niecały miesiąc przed śmiercią S. D. kupił od K. S. maszynę – „ładowarkę” za 220 milionów zł (przed denominacją) z czego 200 milionów zapłacił, co dowodzi, że miał środki finansowe wystarczające na spłatę pożyczki,

13. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodu w postaci zeznań świadka Z. Ł. z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny bez należytego uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego co skutkowało uznaniem ich za wiarygodne w części odnoszącej się do okoliczności przekazania broni K. S. oraz okoliczności późniejszego zwrotu pieniędzy za broń z jednoczesnym uznaniem „trzeciorzędności”, która nie wpływa na wiarygodność świadka tej części zeznań Z. Ł. z której wynikało, że kontaktował się telefonicznie z K. S. w krótkim czasie po tym gdy dowiedział się o zastrzeleniu jakiegoś chłopaka z broni myśliwskiej w sytuacji, gdy z dołączonej do akt sprawy umowy wynika w sposób jednoznaczny, że K. S. miał założony telefon dopiero w 1999 r., a Z. Ł. będąc przesłuchiwanym w 2003 r., a więc zaledwie cztery lata później twierdził stanowczo, że kontaktował się z K. S. już w krótki czas po powzięciu wiadomości o śmierci człowieka z broni myśliwskiej w B., co nie może zostać przerzucone na karb upływu znacznego czasu od momentu zdarzenia,

14. art. 193 §1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego odnoszącego się do bezpośrednich przyczyn padnięcia strzału od którego śmierć poniósł S. D. z przekroczeniem wniosków wynikających z opinii biegłego z zakresu badania broni, co skutkowało uznaniem, że strzał ten nie mógł paść wskutek wadliwie działającego bezpiecznika połączonego z nieumiejętnym cofaniem przez D. Ś. broni opartej o płot posesji państwa W.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, polegający na:

1. ustaleniu, że pomimo upływu terminu zwrotu pożyczki K. S. nie oddał pieniędzy S. D., a S. D. upomniął się o ich zwrot w sytuacji, gdy z wyjaśnień K. S. wynika, że oddał te pieniądze, a z pośrednio je potwierdzających zeznań W. K. wynika, że po sprzedaży koparki „Białoruś” K. S. w jego towarzystwie pojechał specjalnie po to, by oddać pożyczone pieniądze i bardzo mu się przy tym śpieszyło, natomiast ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by S. D. upomniął się o pieniądze,

2. ustaleniu, że K. S. obawiając się utraty mieszkania stanowiącego zabezpieczenie pożyczki i nie mając z czego oddać pieniędzy, postanowił pozbyć się swego wierzyciela w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień K. S., zeznań W. K., oraz zeznań S. S. (1) wynika, że kilka dni wcześniej K. S. za pośrednictwem K. sprzedał gminie R. koparkę za kwotę, które zdecydowanie przekraczała wiarygodność wynikającą z zawartej umowy pożyczki, a nadto z zeznań M. S. (2) wynika, że 20 września 1995 r. kupił on od K. S. „ładowarkę” za 220 milionów złotych, z czego w rezultacie zapłacił 200 milionów,

3. ustaleniu, że oskarżony K. S. we wrześniu 1995 r. podzielił się z P. R. zamiarem pozbawienia życia S. D. w sytuacji, gdy ustalenie takie pozostaje w sprzeczności z konsekwentnymi wyjaśnieniami K. S., oraz wyjaśnieniami P. R., a także zeznaniami A. H.,

4. ustaleniu, że K. S. obawiał się utraty mieszkania, a S. D. upomniął się o zwrot pożyczki w sytuacji, gdy ze względu na ówczesne brzmienie przepisu art. 36 §2 oraz art. 37 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz wypracowane na ich kanwie orzecznictwo zawarta umowa pożyczki była umową nieważną w zakresie odnoszącym się do majątku wspólnego małżonków S. do którego wchodziło mieszkanie określone w umowie, a nadto ze zgromadzonego materiału dowodowego, choćby zeznań matki S. D., czy zeznań M. W. i J. Ś. nie wynika, aby S. D. „upomniął się” o zwrot pożyczki przez K. S.,

5. w konsekwencji ustaleniu, że K. S. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, jako sprawca kierowniczy działał z zamiarem pozbawienia życia S. D. w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy oceniony z wyeliminowaniem wyżej wymienionych uchybień wskazuje, że oskarżony ten nie obejmował swoim zamiarem śmierci pokrzywdzonego S. D..

Apelacja ta wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy P. R. zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 148 §1 k.k. podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 k.k. w związku z art. 18 § 3 k.k.;

2. rażąco niewspółmierność kary i wymiarzenie oskarżonemu P. R. kary 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy:

- w sprawie niniejszej istnieją przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, co przewiduje art. 19 §2 k.k.;

- oskarżony w dacie popełnienia czynu był osobą młodocianą co uprawniało Sąd do zastosowania art. 60 § 1 k.k. i wymierzenia mu kary znacznie łagodniejszej w związku z zasadą wyrażoną w art. 54 §1 k.k.

Podnosząc te zarzuty obrońca wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że czyn którego dopuścił się oskarżony wyczerpuje dyspozycję art. 148 k.k. w związku z art. 18 §3 k.k. oraz wymiarzenie mu kary, stosując instytucję nadzwyczajnego jej złagodzenia (w oparciu o art. 19 §2 k.k., jak i art. 60 §1 k.k.), ewentualnie

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W związku z apelacjami wniesionymi przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zauważyć przede wszystkim należy, że postawione w nich zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, mimo takiego ich nazwania, w istocie rzeczy mają na celu zakwestionowanie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, konkretnie zaś- wyjaśnień samych oskarżonych. Przekonują o tym wywody zawarte w uzasadnieniach obu wniesionych środków odwoławczych. Tutaj bowiem skarżący wprost formułują argumenty mające za zadanie podważyć stanowisko sądu, o ile uznał on za wiarygodne i miarodajne wyjaśnienia P. R. i G. S. złożone na pierwszej rozprawie odwoławczej (w dniu 30 sierpnia 2005 r.). Jakkolwiek więc owe środki opierają się na zarzutach kwalifikowanych przez ich autorów jako uchybienie, o jakim mowa w art. 438 pkt. 3) kpk, to, gdy uwzględnić właśnie argumentację zawartą w ich uzasadnieniach, istotą tychże zarzutów jest uchybienie z pkt. 2) powołanego przed chwilą przepisu, a mianowicie obraza art. 7 kpk. Nieprawidłowe sformułowanie i nazwanie zarzutu jest natomiast wadą tylko stricte formalną, nie dyskwalifikującą w żadnym razie środka odwoławczego, w którym zarzut został zamieszczony. Ergo- sąd odwoławczy w niniejszej sprawie, odnosząc się do apelacji wniesionych na niekorzyść oskarżonych przez podmioty kwalifikowane, nie może ograniczyć się do zbadania tylko prawidłowości ustaleń faktycznych sądu meriti jako takich. Zobowiązany jest przede wszystkim do kontroli prawidłowości oceny dowodów w aspekcie dyrektyw art. 7 kpk w zakresie kwestionowanym przez skarżących.

Z przyczyn, które zostaną omówione niżej, apelacjom prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należy przyznać słuszność. Sąd Okręgowy dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych istotnie uchybił wskazaniom art. 7 kpk. Ów błąd sam przez się przesądza o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W takim stanie rzeczy odniesienie się do zarzutów i argumentacji zawartych w apelacjach obrońców byłoby niedopuszczalne. Sąd odwoławczy przesądzałby w ten sposób (co najmniej pośrednio) prawidłowość (lub nieprawidłowość) określonych ustaleń kwestionowanych przez obrońców, w sytuacji, gdy sprawa i tak wymaga ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Podkreślić należy- przy ponownym rozpoznaniu sprawy zawsze kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego rozstrzygana jest od początku. Jeżeli

więc wyrok ulega uchyleciu, to, niezależnie od tego, jaki był kierunek zaskarżenia, sąd I instancji obowiązany jest do kompleksowej, bezstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności. Dotyczy to okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy może ów sąd zobowiązać do wyjaśnienia określonych kwestii i stosownej interpretacji przepisów prawa (art. 442 § 3 kpk), ale nigdy nie jest władny zalecić mu dokonania konkretnych ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie odniesienie się do apelacji obrońców stanowiłoby naruszenie tej zasady (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., II KK 224/08, Lex nr. 492190).

Przechodząc już do omówienia zasygnalizowanej wcześniej objawy art. 7 kpk Sąd Apelacyjny zauważa, że sąd I instancji, w myśl ciężącego na nim z mocy art. 424 § 1 pkt. 1) kpk obowiązku, motywy dokonanej przez siebie oceny materiału dowodowego przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to jest szczegółowe, kompleksowe, wyczerpujące i w pełni spełnia stawiane przez prawo procesowe wymogi. Sąd odwoławczy nie ma więc żadnych trudności w odczytaniu wniosku sądu, a w rezultacie- żadnych trudności, aby stwierdzić, iż w zasadniczej części jest ono w istotny sposób wadliwe. Rzecz dotyczy tych dowodów, jakie stanowią wyjaśnienia oskarżonych, w szczególności zaś- P. R. i G. S..

Podkreślić trzeba, że waga wskazanych dowodów pozostaje poza sporem. To przede wszystkim na nich oparł swe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy. Ich właściwa ocena nie była rzeczą łatwą, skoro w niniejszym postępowaniu, toczącym się już blisko 10 lat, oskarżeni wyjaśniali wielokrotnie, często popadając w sprzeczności tak z samymi sobą, jak i nawzajem.

Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w ocenie Sądu Okręgowego za wiarygodne i miarodajne uznać należy wyjaśnienia P. R. i G. S. złożone przez Sądem Apelacyjnym w Lublinie na pierwszej rozprawie odwoławczej w dniu 30 sierpnia 2005 r.. Sąd dla uzasadnienia swego poglądu przytacza szereg argumentów. Sąd ad quem stwierdza jednak, iż w przeważającej części nie wytrzymują one krytyki.

Sąd Okręgowy przede wszystkim zaakcentował, iż wyjaśnienia złożone na owej rozprawie przez P. R. i G. S. złożone zostały w sposób spontaniczny. Ta konstatacja musi jednak budzić zdziwienie. Spontaniczność jest bowiem cechą podlegającą obiektywnej obserwacji. Tymczasem wskazane wyjaśnienia oskarżonych nie zostały przecież złożone przez Sądem Okręgowym w Radomiu. Ów sąd nie obserwował oskarżonych, nie słyszał ich wypowiedzi, nie widział ich reakcji. Twierdzenie, iż oskarżeni wyjaśniali w sposób spontaniczny, jest zatem pobawione podstaw. Sąd Okręgowy zapoznał się tylko z zapisem wyjaśnień w protokole rozprawy, ten zaś nie jest wystarczający do oceny, czy istotnie oskarżeni wyjaśniali w sposób spontaniczny.

Sąd Okręgowy zdaje się przy tym nie pojmować znaczenia przymiotnika „spontaniczny”. W myśl zamieszczonego na stronie internetowej słownika języka polskiego PWN (sjp.pwn.pl) ów przymiotnik oznacza bowiem „będący odruchową, nieprzemyślaną wcześniej reakcją na coś”, „reagujący odruchowo i emocjonalnie”. Trudno więc mówić o spontaniczności wyjaśnień oskarżonych, jeżeli dotyczą one zdarzenia, które miało miejsce blisko 10 lat wcześniej (okres od daty czynu zarzuconego do daty pierwszej rozprawy odwoławczej) i ponad 2 lata od wszczęcia śledztwa. W tym ostatnim okresie oskarżeni zresztą byli przesłuchiwani wielokrotnie. Mieli więc więcej, niż wystarczająco dużo, czasu do przemyślenia i opracowania stosownej linii obrony. O spontaniczności wyjaśnień oskarżonych w żadnym nie może być mowy- jest wręcz odwrotnie.

W związku z omawianą cechą, jaką nadał Sąd Okręgowy wyjaśnieniom oskarżonych, zauważyć też należy, że jedynie P. R. złożył wyjaśnienia z własnej inicjatywy. G. S. takiej inicjatywy natomiast nie wykazał. Wyjaśnienia złożył dopiero po wezwaniu go do tego przez przewodniczącego rozprawy. W przypadku tego dowodu tym bardziej oczywista staje się nietrafność wniosku sądu meriti, iż ma on charakter spontaniczny.

Niezrozumiały jest argument Sądu Okręgowego, iż oskarżeni złożyli wyjaśnienia niezależnie od siebie. Przesłuchiwani byli bowiem na jednej i tej samej rozprawie. G. S. słuchał wyjaśnień P. R.. Akcentowana przez sąd „niezależność”



składania wyjaśnień w istocie rzeczy jest argumentem pozbawionym sensu, i to tym bardziej, gdy zważyć wskazaną już wyżej okoliczność, że G. S. wyjaśnienia złożył dopiero po wezwaniu go do tego przez przewodniczącego rozprawy.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zawarł szeroki wywód dla wykazania, iż oskarżeni nie mieli możliwości wcześniejszego uzgodnienia treści wyjaśnień złożonych na rozprawie odwoławczej. Ta argumentacja sądu budzi zdziwienie. Zauważyć bowiem należy, że P. R. wyjaśnienia złożył w obecności G. S.. Zatem ten ostatni poznał ich treść jeszcze przed wezwaniem go do złożenia własnych wyjaśnień. Skoro owe wyjaśnienia dotyczyły okoliczności prostej, nieskomplikowanej (wskazania osoby, która oddała strzał), nie ma racji sąd, uznając de facto (bo tak należy rozumieć jego stanowisko), że złożenie przez oskarżonych jednolitej (właśnie takiej) treści wyjaśnień byłoby niemożliwe bez uprzedniego porozumienia oskarżonych- chyba, że owe wyjaśnienia przedstawiały prawdę. Rzecz jest do tego stopnia oczywista, że nie wymaga dalszej argumentacji.

Jeśli chodzi o same okoliczności relacjonowane przez oskarżonych na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r., to zauważyć należy, że sprowadzają się one do wskazania, iż do pokrzywdzonego oddał strzał nie P. R., a inna osoba- D. Ś.. W tym kontekście podkreślenia wymaga fakt, iż pierwszy, z własnej inicjatywy, podał to właśnie P. R., a zatem osoba najbardziej obciążona. Charakterystyczne jest też to, że nie spowodowało to żadnej reakcji ze strony G. S.- ten, jak już wcześniej podkreślano, wyjaśnienia złożył dopiero na wezwanie go przez przewodniczącego rozprawy. Tymczasem naturalne byłoby, iż słysząc, że współoskarżony wreszcie podaje prawdę, poczulby ulgę i sam złożył na własne żądanie wyjaśnienia. Tak się jednak nie stało. Przemawia to w ewidentny sposób przeciwko tej ocenie wyjaśnień oskarżonych, jakiej dokonał sąd I instancji. W świetle zasad art. 7 kpk uzasadniony jest wniosek, iż celem P. R. była ochrona własnej osoby, i to tym bardziej, że w ten sposób obciążył osobę już od blisko 10 lat nieżyjącą.

Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, iż w wyjaśnieniach z rozprawy oskarżeni przyznali, iż byli obecni na miejscu zdarzenia, czemu wcześniej zaprzeczali. Myli się jednak, iż w ten sposób P. R. sam się obciążył. Obciążenie to jest tylko pozorne. Zauważyć bowiem należy, że na rozprawie odwoławczej oskarżonego, korzystającego z pomocy obrońcy, chronił już zakaz reformationis in peius. Natomiast podana przez niego okoliczność odnośnie osoby, która oddała strzał, potwierdzona następnie przez współoskarżonego, ma charakter dla niego samego istotnie odciążający. Do postawy G. S. Sąd Apelacyjny jeszcze się odniesie, w dalszej części swego uzasadnienia (na str. 21).

Oskarżeni po złożeniu przed Sądem Apelacyjnym wyjaśnień wezwani zostali do podania przyczyn zaistniałych sprzeczności. Przyczyny te podali. Sąd Okręgowy jednakże je zbagatelizował. Właściwa ich analiza mogła tymczasem doprowadzić ten sąd do zgoda odmiennych wniosków co do wiarygodności wskazanych wyjaśnień.

P. R. podał mianowicie, że ukrywał prawdę o D. Ś., bo nie wierzył, iż zostanie skazany. Następnie stwierdził, iż jako oskarżony nie musi się tłumaczyć, a winę należy mu udowodnić. Takie wyjaśnienie sprzeczności trudno uznać za racjonalne. Na P. R. ciążył bowiem zarzut popełnienia najcięższej zbrodni. Jego rola w jej dokonaniu miała być najpoważniejsza. Oskarżony znał przy tym wyjaśnienia pomawiającego go G. S., a więc nie poszłakę, a tzw. „twardy dowód”. Trudno w tej sytuacji uznać, iż w trakcie przesłuchań, i to wielokrotnych, ukrywał okoliczność, jakże dla niego korzystną, tylko z powodu niewiary w możliwość udowodnienia mu udziału w przestępstwie, a następnie skazania. Tym bardziej, że współsprawcą miała być osoba od lat już nieżyjąca, a zatem podanie prawdy nie mogło narazić jej na odpowiedzialność karną. Tego rodzaju motywacja w żadnym razie nie wytrzymuje krytyki w aspekcie wskazań art. 7 kpk.

Twierdzenia G. S. co do przyczyn zmiany wyjaśnień są już nie tylko nieracjonalne, ale i wewnętrznie sprzeczne. Oskarżony podał bowiem, że po zatrzymaniu był szoku, a później nie chciał zmieniać wyjaśnień. Wskazał, iż nie myślał, że inne osoby są w tej sprawie zatrzymane, co jest wyjaśnieniem pozbawionym jakiegokolwiek logicznego sensu. Tej samej wartości jest konstatacja, iż oskarżony wobec śmierci D. Ś. nie myślał, że ma to (co ?) istotny związek. Ostatecznie oskarżony stwierdził, iż nie potrafi powiedzieć, dlaczego przez cały okres postępowania ukrywał prawdę o roli D. Ś. w zaistniałym przestępstwie. Sąd Apelacyjny podkreśla- także na tym oskarżonym ciążył zarzut udziału w zbrodni zabójstwa. Nie miał on przecież żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu P. R., a nie tego, kto rzeczywiście oddał strzał, zwłaszcza osoby już nieżyjącej.

Omówionych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy tymczasem nie docenił. Także więc i z tego powodu jego ocena wyjaśnień oskarżonych uznana musi być za wadliwą.

Znamiennym jest fakt, iż w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy G. S. odwołał swe wyjaśnienia z rozprawy odwoławczej. Sąd I instancji uznał, że było to uzasadnione jego aktualną sytuacją procesową- korzystaniem z ochrony zakazu reformationis in peius, odbyciem w całości kary. Stanowisko to jednak trudno zaakceptować. Wersja przedstawiona przez oskarżonego przed Sądem Apelacyjnym była przecież dla niego mniej korzystna (co przyznaje sam sąd meriti). Fakt więc, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie było już możliwości pogorszenia jego położenia, przemawiałby za wnioskiem, iż oskarżony pozostanie przy swych wyjaśnieniach z rozprawy apelacyjnej, zwłaszcza, gdyby miały odpowiadać prawdzie. Tymczasem tak się jednak nie stało. Wnioskowanie sądu w omawianym zakresie sprzeciwia się więc zasadom logiki. Nie sposób znaleźć logicznego wytłumaczenia dla ponownej zmiany wyjaśnień oskarżonego, jak tylko to, że zdecydował się on jednak przedstawić przebieg zdarzeń zgodnie z rzeczywistością.

Zbyt pochopnie nadto sąd I instancji zdyskredytował te wyjaśnienia G. S., w których podaje on przyczyny tłumaczące, dlaczego przed Sądem Apelacyjnym podał nieprawdę. Powszechnie znane są bowiem przypadki wywierania wpływu przez osadzonych na innych osadzonych, czy chociażby tylko prób takiego oddziaływania. Zachowanie oskarżonego G. S. na pierwszej rozprawie odwoławczej i przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd I instancji wskazuje, iż było to możliwe także w jego przypadku. Przed Sądem Apelacyjnym oskarżony potwierdził bowiem wyjaśnienia P. R., jak wyżej wykazano- wcale nie spontanicznie, samemu się obciążając, zaś przed Sądem Okręgowym owe wyjaśnienia odwołał, nie mając de facto żadnego w tym interesu. Za daleko więc idzie ów sąd, jeżeli uznaje, iż postawa oskarżonego przy ponownym rozpoznaniu sprawy razi naiwnością, chaotycznością i nielogicznością (str. 33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Wreszcie zważyć należy na nieprawidłowość wniosku Sądu Okręgowego, iż powodem samobójstwa D. Ś. była sprawa zastrzelenia S. D. (str. 37 pisemnych motywów wyroku). Nie przeprowadzono na tę okoliczność bowiem żadnego dowodu. Sąd w istocie rzeczy snuje tu domniemania przy odwołaniu do ogólnikowych zeznań A. H., jak również wyjaśnień K. S.. Zauważyć jednak należy, że gdyby nawet istotnie strzał oddał D. Ś. (przypadkowo lub nie), to przecież i tak nie ma wystarczających podstaw do stwierdzenia, iż to właśnie było powodem samobójstwa, nie zaś żadna inna okoliczność. Odmienne w tej kwestii założenie sądu wręcz razi dowolnością.

W świetle wszystkich wyżej omówionych kwestii nieprawidłowość dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów jest oczywista. Skoro sąd odwoławczy sądu meriti w ocenie materiału dowodowego nie może zastąpić (aczkolwiek kontroluje jego wnioski), to oczywista staje się też konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej wskazać natomiast należy, że uwzględnieniu wniosku postawionego w jego apelacji sprzeciwia się już tylko zakaz określony w art. 454 § 2 kpk.

Zaskarżony wyrok musi ulec w zakresie dotyczącym czynu z pkt. I aktu oskarżenia wobec obu oskarżonych, K. S. i P. R.. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe określenie odpowiedzialności karnej każdego z nich w sposób odrębny, skoro mieli oni działać w warunkach współsprawstwa. Wniosek sprecyzowany przez prokuratora na rozprawie odwoławczej (o uchylenie wyroku tylko wobec P. R.) jest więc oczywiście chybiony.

Podobnie konieczne jest uchylenie wyroku w części dotyczącej czynu zarzuconego K. S. w II aktu oskarżenia. Poza sporem pozostaje bowiem jego ścisły związek z czynem z pkt. I. Określone tu zachowanie oskarżonego w najwyższym stopniu koreluje z rolą, jaką miał on odegrać, jeśli chodzi o zachowanie ujęte w opisie czynu z pkt. I.

W części dotyczącej czynu z pkt. III aktu oskarżenia wyrok jest już natomiast prawomocny. W tym zakresie nie został zaskarżony przez żadną ze stron procesu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powtórzy postępowanie dowodowe. Prawidłowa, uwzględniająca dyrektywy art. 7 kpk ocena dowodów, jest warunkiem sine qua non trafności merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku. Na poczet orzeczonej wobec P. R. kary za czyn z pkt. III zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 115 § 3 k.p.k. wobec

niemożności uzyskania podpisu

sędziego Zbigniewa Makarewicza

w powodu zwolnienia lekarskiego,

podpisał uzasadnienie sędzia

Cezary Wójcik